GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 9. — W Srodę dnia 11. Stycznia 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 31. Grudnia.

Droit powiada o Meunier: Humor Meuniera jest w więzieniu bardzo fantastyczny. Wczoraj zajadał wesoło śniadanie i zanócił sobie potém kilka walców. Xiążę Decazes zrewidował wczoraj troskliwie więzienie, ale ani słowa do mordercy nie przemówił. Późniéj badany był Meunier przez Pana Pasquier, i tam dość widoczny żal okazywał, lecz nanowo zapewniał, że współwinowajców nie ma.

Meunier podobno wczoraj usilnie prosił, aby koszulę przymusową z niego zdjęto, ale Pan Pasquier nie przychylił się aż do téj chwili do takowego życzenia.

Pan Masson, uwięziony wspólnie z Panem Lavaux, wczoraj znowu na wolność puszczony, ponieważ najmniejsze podejrzenie na niego nie spada. Pan Lavaux przeciwnie ciągle pilnie bywa strzeżony.

Dziś nareszcie nadeszły poczty angielskie z dnia 26, 27 i 28., a gazety przepełnione są doniesieniami o złych drogach. Spadła niezmiernie wielka ilość śniegu i poczta angielska między Canterbury a Dover całkiem podobno w śniegu zatonęła. Dzisiejszéj paki z listami nie odebraliśmy także wprost przez Calais, tylko ją Tamizą wyprawiono do Boulogne. Tutejsza administracya pocztowa kazała przybić na giełdzie pismo Dyrektora poczty z Boulogne. Donosi on w témże, że podług powieści Kapitana okrętu przewozowego związek między Canterbury a Dover z wielką tylko trudnością przywrócony być może, gdy w niektórych miejscach śnieg na 32 stopy wysoko leży.

Wczoraj zagrabiono Kuryera francuzkiego a to za artykuł, czyniący Ministrom wyrzuty, że w mowie od tronu osoba Króla zanadto na jaw występuje, a to sprzeciwia się zasadom konstytucyjnym, na mocy których mowę takową tylko za dzieło Ministrów poczytywać należy.

Zdaje się, iż Pan Thiers nie zostaje już w dawniejszych przyjacielskich stosunkach z Xięciem Talleyrand, który gani, iż były Prezes Rady tak mocno opponuje przeciw teraźniejszemu Ministeryum. Wspomniony Xiążę chciał pojednać Pana Thiers z Panem Guizot; lecz mimo swego talentu dyplomatycznego jeszcze tego nie dokazał.

Panowie Delarue, Pellion i Foy, oficerowie głównego sztabu przy ministerstwie wojny, wyjechali wczoraj do Afryki, w bardzo ważnem (jak słychać) i tajnem zleceniu. Jeden z nich uda się do Algieru, drugi do Oran, a trzeci do Bona.

(Korres. pryw.) — Tegoczesne posiedzenie izb będzie bardzo interesującem. Ludwik Filip nie lubi ludzi, którzyby mu chcieli imponować, lub którzy są odmiennego zdania, niż on. Z pierwszego powodu nie sprzyja Panu Guizot, z drugiego Panu Thiers. Pan Guizot jest członkiem gabinetu Pana Molé, wszelako nie masz między nimi żadnéj ścisłości. Pan Guizot ustąpił Panu Molé prezesostwa w Radzie, ale sobie zachował wpływ na prassę drukarską, na wybory i na policyą. Ludwik Filip nie jest kontent z tego, że Pan Guizot stara się coraz bardziej władzę swą rozszerzać, i życzyłby, aby się Minister Oświecenia trudnił li dozorem nauk, co jeżeli nie nastąpi, pewnie P. Guizot będzie musiał ustąpić z Ministeryum. Pan Thiers był zawsze nader uległym zdaniu Ludwika Filipa. Dopiero, gdy szło o interwencyą w Hiszpanii, ośmielił się objawić inne zdanie. Jeźli przy niem obstanie nie masz żadnéj nadziei, aby otrzymał ministerstwo. W takim przeto razie łatwoby być mogło, iżby razem z Panem Guizot wystąpili z Ministeryum i inni doktrynerowie: Duchatel i Gasparin; a w miejsce ich wstąpili PP. Montalivet, Sauzet i Pelet (de la Lozere) lub P. Passy. Z takiem Ministeryum, pod prezydencyą Pana Molé, mógłby Ludwik Filip rządzić prawie samodzielnie. Urządzona jest regularna kommunikacya statkami parowemi między Marsylią a portami morza Śródziemnego. Statek parowy z Marsylii do Stambułu odbywa podróż swoję w dniach 9!

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 28. Grudnia.

O spadnięciu śniegów powiadają dzisiejsze gazety wieczorne następujące szczegóły: Jeszcze tu żadna poczta; już ich cztérech nie widzimy. Z Hamburga jednak i morza Srodziemnego nadeszły poczty. Przy takowych zaspach śniegu nie wiemy nic nowego i tylko o burzy i o losie poczt donosić możemy. Na urzędzie pocztowym był dziś ogromny natłok, każdy bowiem pragnął wiedzieć, co się z pocztami krajowemi dzieje. Wiele wozów pocztowych, które już onegdaj w Londynie stanąć miały, jeszcze dziś napróżno wyglądamy; spodziewają ich się jednak co chwila, gdy w niektórych okolicach nie tak wiele śniegu spadło. Między Londynem a Brightonem kilka powozów tak głęboko w śniegu ugrzęzło, że się podróżni z trudnością tylko wydobyć mogli. W Brightonie takie mrozy panują, że kilka ludzi na ulicy zmarzło. Wczoraj wieczorem nie wysłano stąd kilka poczt; ale dziś wszystkie odejść mają. Pojazd pocztowy z Dover tak głęboko wpadł w śnieg, że go bez pomocy wydobyć nie było można. Konduktor, jak powiadają, pospieszył zaraz po pomoc, ale za powrotem nie można już było znaleść śladu koni, pojazdu ani trzech w nim będących podróżnych. Lecz to tylko do pogłosek należy, bo na tutejszym urzędzie pocztowym nic o tém nie wiedzą. Niektórzy powiadają także, że podobne nieszczęście pocztę brightońską spotkało. Wczorajsza poczta glasgowska przybyła tu po godzinie 12. i konduktor powiada, że wysokość śniegu na niektórych miejscach dziesięciu stóp dochodzi. Tu w Londynie mieliśmy nieco odwilży, ale w okolicy ciągle jeszcze śnieg pada. Birminghamskie worki z listami przywiózł konduktor w poniedziałek wieczorem konno do Londynu, gdy pojazd o 70 mil angielskich stąd z miejsca się ruszyć nie mogł. I konduktor z trudnością tylko dla wielkich zaspów śniegów zdołał drogę znaleść. Wczoraj rano widziano w bliskości Whitechapel-Church w znacznéj wysokości około 30 czerwonych gęsi i czajek morskich, i to poczytują za przepowiednią bardzo tęgiéj zimy. W skutek gwałtownego północno-wschodniego wiatru, woda w Tamizie w niedzielę i poniedziałek bardzo przybrała.

Donoszą z Cork pod dniem 18. b. m., iż Kapitan Hardy, dowodzący na okręcie „Catherine,“ przybywszy tam z Gibraltaru po 18stodniowéj żegludze, zapewnia, że krystyniści zabrali szoner angielski Ariel, pod dowództwem Kapitana Blundell płynący z znacznemi pieniędzmi dla karolistów.

Królewski Instytut obrał jednomyślnie Professora Fryderyka Raumer w Berlinie, członkiem honorowym, z względu na jego zasługi naukowe.

Według najświeższych doniesień z Lizbony, nie Margrabia Loulé, lecz Pan Brancamp ma być Posłem portugalskim przy dworze naszym.

H i s z p a n i a.

Gazety francuzkie zawierają następujące pismo z Madrytu z d. 21. Grudnia: Mendizabal przełożył Kommissyi skarbowéj budżet na rok 1837. Niedobór na ten rok wynosi 1097 milionow reałów. Jeżeli zresztą Junty i inne stowarzyszenia tego rodzaju ciągle jak dotąd marnotrawić będą dochody państwa, rząd ani na połowę oznaczonego na rok 1837. dochodu liczyć nie może. Minister przecież nie podał w budżecie swoim niedoboru takiego, jaki teraz jest, owego ogromnego niedoboru, jaki się z protestowanych wexli, zaległych pensyi urzędników i żołdu wojska, z niezapłaconéj dywidendy i t. d. wykazuje, i uwagi godną jest rzeczą, że Minister skarbu w raporcie

swoim do Izby nie podaje środków końcem zakrycia obecnego i na rok następny przypadającego niedoboru, który razem wzięty blisko dwa miliardy realów wynosić będzie. — Pożyczka przymusowa wolnym nader postępuje krokiem. Intendentura prowincyi madryckiéj ogłosiła nazwiska wszystkich osób, które jeszcze pierwszéj raty nie zapłaciły. Na czele tychże umieszczono bank San Fernando. — Dziś obiegają tu smutne wiadomości o Generale Evariste San Miguelu. Powiadają, że wstępuje w ślady Alaixa i dla tego tylko tak spieszno do Saragossy powrócił, aby oświadczyć Generałowi Quirodze, którego w miejsce jego do Aragonii wysłano, że rządu madryckiego nie uznaje. Pogłoska takowa nie jest zapewne całkiem bezzasadna, bo między wspomnianym Generałem a Ministeryum nie najlepsze panuje porozumienie. Alaix odpowiedział rządowi w tonie odgrażającym i oświadczył, że nie usłucha nadesłanych mu rozkazów, ponieważ te od buntowniczego rządu pochodzą. Mogę WPana zapewnić że General dowodzący armią północną Alaixa wspiera. — O Gomezie nie nadeszły urzędowe doniesienia; listy prywatne donoszą jednak, że przez Ebro przeszedł. — Eco del Comercio ujmuje się za dywizyą Generała Alaixa i przytacza cały pochód jéj od Alcaudete dla okazania, jakie trudności Generał ten, ścigając Gomeza, pokonywać musiał.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 29. Grudnia.

Mówią o odmianie Ministrów naszych; Pan de Theux ma otrzymać ministerstwo spraw zagranicznych, a ministerstwo spraw wewnętrznych ma być podzielone na dwie dyrekcye, którémi Panowie: Fallon i Dallafaille kierować mają z tytułem Ministrów.

Podług uchwały Izby Reprezentantów, wojsko nasze w roku 1837. wynosić ma 110,000 ludzi, a nowy zaciąg 12,000 ludzi.

Dnia 2. Stycznia nastąpi otworzenie kolei żelaznéj z Mechlinii do Termonde. Król zaszczyci swoją obecnością ucztę, na któréj także Xiążęta Koburgscy znajdować się będą.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 23. Grudnia.

Wczoraj w południe Poseł neapolitański miał u N. Cesarza Jmci prywatne posłuchanie, a potem w pałacu Arcy-Xięcia Karola miał posłuchanie u tegoż Arcy-Xięcia i Arcy-Xiężniczki Teressy. Otrzymawszy pozwolenie ze strony wspomnionéj Arcy Xiężniczki, Margrabia de Gagliati, podał wizerunek Króla Jmci neapolitańskiego, przyszłego jéj małżonka. Jutro będą u N. Cesarzowéj Jmci pokoje dla dam, przyczem wszystkie damy znakomitsze składać będą powinszowanie. W poniedziałek będzie wielki koncert u dworu; we Wtorek obiad familijny pożegnalny, a we Srodę (d. 28) nastąpi wyjazd Arcy-Xięcia Karola z Arcy-Xiężniczką Teressą do Wenecyi, dokąd Król Jmć Neapolitański przybędzie na statku parowym.

Rząd sardyński naradza się (jak słychać) względem odwetu przeciw Rządowi madryckiemu z powodu oddalenia konsulów sardyńskich z Hiszpanii.

Z dnia 26 Grudnia.

J. C. K. Mość raczył katedrę łacińskiéj filologii i historyi uniwersalnéj przy Liceum w Przemyślu, nadać najłaskawiéj Tomaszowi Konzek, Nauczycielowi przy Gimnazyum tamtejszem.

Ambassador turecki obchodził dn. 22. b. m. rocznicę urodzin Wielkiego Sułtana. Pałac jego był rzęsistem światłem oświecony, a mnóstwo lamp tworzyło nad bramą napis: „Sułtan Mahmud II.“ Pierwsi urzędnicy dworscy i krajowi, ciało dyplomatyczne i znakomici panowie zebrali się wieczorem u Ambassadora, dla złożenia powinszowań, jako reprezentantowi Sułtana.

Na morzu Śródziemnem zdarzyło się kilka nieszczęśliwych przypadków. Wielkie wichry, jakie panowały w północnych okolicach Europy, rozciągały się także do południowych, lecz w mniejszym stopniu.

D o s t r z e g a c z a u s t r y j a c k i donosi następujące wiadomości o austryackiéj żegludze parowéj po Dunaju: „Administracya C. K. uprzywilejowanego towarzystwa austryackiego żeglugi parowéj po Dunaju otrzymała z Stambułu to przyjemne doniesienie, że należący do niéj statek parowy „Ferdynand I,“ zupełnie naładowany i mając podróżnych na pokładzie, puścił się dnia 13. Listopada r. b. w podróż dla próby z Stambułu do Trebizondy, a dn. 24. Listopada znowu szczęśliwie do Stambułu powrócił. Statek ten odbył podróż z Stambułu do Trebizondy w 96 godzinach, 30 minutach, a z Trebizondy do Stambułu w 86 godzinach, minut 30, odtrąciwszy zatrzymywanie się po stacyach. Doznał on w Trebizondzie jak najlepszego przyjęcia, tak od władz i mieszkańców tamtejszych, jako też od austryackiego Konsula, Pana de Ghersi. Budujący się w Tryeście statek parowy, „Xiążę Metternich;“ siły 140 koni, ukończony zostanie na wiosnę r. 1837, i przywróci tak nader ważny dla handlu związek między Gollaczem, Stambułem i Trebizondą. Oba statki parowe: „Fer-

dynand I.," w podróży swojéj do Trebizondy, i „Marya Dorota," w podróży między Stambułem a Smyrną, wytrzymały mocne burze, a doniesienia tak o postępowaniu kapitanów, jako téż o wytrwałości całéj osady, są również pocieszające, jak machiny i same te okręty są dowodem doskonałości, ponieważ oba regularnie w przeznaczone miejsca przybywały, a wypocząwszy kilka godzin, w dalszą, według taryfy, udały się podróż. Administracya zajmuje się teraz budową nowych statków parowych, przez co chce uczynić zadosyć wzrastającym potrzebom komunikacyi między pomniejszemi stacyami. Spodziewa się na wiosnę r. 1837 otworzyć związek statkami parowemi między Wiedniem a Lińcem."

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 7. Grudnia.

Cesarsko - rossyjski Poseł, Pan Buteniew miał dziś posłuchanie u Sułtana, celem podania mu odpowiedzi swego Monarchy na pismo Sułtana, przesłane z powodu ostatniego nieszczęśliwego wydarzenia w podróży Najjaśniejszego Cesarza.

Reszy Mehmed Basza, znany naczelnik wojska w Anatolii, umarł niedawno na gorączkę nerwową. Na jego miejsce mianowano już Hafis Baszę Kutahii, byłego Wielkorządcę Skodryi. — Ahmed Basza Karsu umarł także.

Turecki statek parowy, mający utrzymywać związek między Stambułem a Smyrną, nie dawno w zatoce Dardanellów rozbił się i zatonął przy mocnym wietrze południowym.

Sułtan oddał dobra duchowne pod zarząd cywilny, a ulemom wyznaczył pensyą. Scheik ul Islam (Mufty) pobierać będzie rocznie 500 funt. szterl.

Podług doniesień z Belgradu z dnia 21. z. m., założono właśnie serbską kwarantannę w Alexincze, w skutek szybkiego postępowania zarazy morowéj wzdłuż gościńca Adryanopolskiego. Czas kontumacyi wyznaczono wprawdzie na trzy dni; Xiążę Miłosz zachował sobie wszelako powiększenie takowéj w razie potrzeby do dni dziesięciu.

Morowa zaraza tak w Stambule, jako téż w Pera i Gałacie, zamiast co, jak mniemano, pomniejszyć się była powinna, powiększyła się niestety od dni ośmiu. Trudno opisać, jaki przestrach zaraźz ta pomiędzy Turkami i Europejczykami sprawia. Ci ostatni zmuszeni są do zamykania domów i przerywania wszelkich związków.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 4. *Stycznia* 1837.

	Tal.	sgr.	fen.	*do*	Tal.	sgr.	fen
Pszenica . .	1	11	6	—	1	12	6
Żyto . . .	—	22	6	—	—	23	—
Jęczmień . .	—	17	6	—	—	18	6
Owies . . .	—	13	—	—	—	14	—
Tatarka . .	—	17	6	—	—	18	—
Groch . . .	—	27	6	—	—	28	—
Ziemiaki . .	—	8	6	—	—	11	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	22	6	—	1	25	—
Beczka spirytusu . . .	14	20	—	—	15	—	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 5. *Stycznia* 1837.

Lądem:	Tal.	sgr.	fen.		Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	27	6	i	1	17	6
Żyto . . .	1	2	6	-	1	—	—
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	1	1	3	-	—	25	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	20	—
Groch . . .	1	8	9	-	1	5	8
Wodą:	**Tal.**	**sgr.**	**fen.**		**Tal.**	**sgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	5	—	i	2	—	—
Zyto . . .	1	5	—	-	1	2	6
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	28	9	-	—	22	6
Groch . . .	1	7	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	6	—	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	25	—